

Andrzej Kotecki

Piękno i historia katedry w Grodnie

Niepodległość i Pamięć 25/3 (63), 333-336

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Kotecki

Piękno i historia katedry w Grodnie

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest instytucją, która z racji swoich zadań statutowych dba o spuściznę kulturową oraz o bieżące działania kulturalne i artystyczne. Wśród zadań Ministerstwa znajduje się również troska o polskie zabytki znajdujące się poza granicami dzisiejszej Polski. Oczywiście wszystkie te działania prowadzone są na podstawie odnośnych umów międzypaństwowych. Jeszcze do niedawna mogły one dotyczyć jedynie krajów Europy Zachodniej. Po zmianach politycznych, jakie zaszły na naszym kontynencie, a szczególnie na terytorium byłego ZSRR, działaniami tymi zostały objęte terytoria należące niegdyś do Rzeczypospolitej, były Kresy Wschodnie. Dopiero od tego momentu można było otwarcie mówić o dziejach tych ziem, o śladach polskiej historii, które przetrwały na tych terenach.

Jednym z przejawów tych nowych działań jest stworzenie przez ministerstwo serii wydawniczej Poza Krajem. Głównym zadaniem tych publikacji jest dokumentowanie i prezentowanie zabytków, które znajdują się poza granicami dzisiejszej Rzeczypospolitej. Inicjatorem tego przedsięwzięcia wydawniczego chodzi również o utrwalenie w ten sposób pozostałości polskiej kultury materialnej. Każdy z tomów zawiera obszerny materiał historyczny, opisowy wzbogacony bogatą dokumentacją fotograficzną.

Jedną z ostatnich publikacji tej serii jest tom poświęcony katedrze w Grodnie. Powstanie tej świątyni jest związane z panowaniem króla Stefana Batorego. W 1586 roku władca ten postanowił do ukochanego przez siebie miasta sprowadzić księży jezuitów. Ich posługa duszpasterska trwała w tej świątyni do czasu kasaty zakonu, potem sprawowali ją księża diecezjalni. Pomimo tych zmian świątynia nieprzerwanie stanowiła ważne miejsce, z uwagi na religię i życie duchowe, a także kulturalne.

Trudny czas wojującego ateizmu w państwie radzieckim katedra szczęśliwie przetrwała. Było to możliwe dzięki heroicznemu oporowi wiernych przeciw planowanym przez władze zmianom. Regularnie spotykali się na modlitwach, dyżurowali strzegąc kościoła, nie złamał ich nawet brak kapłana. Musieli również płacić wysokie podatki, by w ten sposób uchronić katedrę od dewastacji i przeznaczenia na cele świeckie. Ta sytuacja zakończyła się 13 kwietnia 1991 roku. Na mocy dekretu Ojca Świętego Jana Pawła II została erygowana diecezja grodzieńska, a kościół św. Franciszka Ksawerego stał się jej katedrą.

Przygotowana publikacja w założeniu wydawcy ma być przypomnieniem i utrwaleniem wiedzy o przeszłości kościoła. Ma również obrazować bieżące wydarzenia w odrodzonej katedrze.

Wydawnictwo składa się z dwóch części. Pierwsza opowiada historię kościoła, zostały tu również opisane elementy wyposażenia i wystroju wnętrza – ołtarze, organy (zbudowane w wileńskim warsztacie Wacława Bierackiego), płyty nagrobne oraz pomnik Antoniego Tyzenhauza. Drugą część stanowi album pokazujący katedrę, jej wnętrze, wyposażenie, a także prezentujący przeprowadzone prace konserwatorskie. Jest to również ilustracja uroczystości religijnych odbywających się w świątyni.

Należy zadać teraz zasadnicze pytanie: czym jest to wydawnictwo – monografią zabytku czy albumem?

Czy jest zatem monografią zabytku? Jak w każdym tego typu opracowaniu, w pierwszej części znajduje się opis historii kościoła. Biorąc pod uwagę ponad 300 lat historii, to zamieszczony tutaj tekst jest skromny, ogranicza się do przypomnienia podstawowych faktów z dziejów świątyni. Podobnie ma się sprawa z opisem wyposażenia katedry – zawiera on jedynie niezbędne minimum informacji. Dlatego też na podstawie zawartości tekstowej trudno to wydawnictwo uznać za opracowanie o charakterze historyczno-monograficznym.

Przyjrzyjmy się z kolei części albumowej. Opublikowane w niej fotografie mają różnorodny charakter. Są to ujęcia pokazujące wnętrze katedry wraz z wyposażeniem. Niektóre stanowią również dokumentację uroczystości religijnych, które odbywały się w katedrze po wyniesieniu jej do tej funkcji. Jest to zestaw ilustracji typowych dla wydawnictw albumowych. Wszystkie one zostały utrzymane w jednolitej brązowej tonacji. Niestety, ten zabieg artystyczny, skądinąd bardzo ciekawy, w tej publikacji nie w pełni zdał egzamin, po pierwsze z powodu niewłaściwego doboru użytego papieru. Chcąc

w ten sposób ów album opublikować, należało inaczej przygotować materiał fotograficzny, wymagałoby to użycia właściwych filtrów, stanowiących element programu do obróbki zdjęć. W tym przypadku czytelnik otrzymał wiele fotografii niewątpliwie bardzo ciekawych, ale niestety nieczytelnych w wyniku niewłaściwego ich przygotowania. By nie być gołosłownym... Już na samym początku, na stronach 32 i 33 odbiorca może zrozumieć zamysł artystyczny, ale efekt niestety nie realizuje zamierzeń. Zdjęcia są ciemne i nieczytelne. A takich miejsc w albumie jest więcej. Trzeba również zwrócić uwagę, że nie zawsze podpisy są adekwatne do tego, co widzi czytelnik. Pierwsza fotografia została podpisana *Widok na Katedrę od wschodu, al. Marksa*, ale na zdjęciu można zobaczyć jedynie niewielki fragment katedry, by nie powiedzieć, że prawie wcale... W tym przypadku można mieć pretensje do Warsztatu Typografii Użytkowej, który, jak wynika z odnośnej informacji, jest odpowiedzialny za projekt graficzny, skład i przygotowanie do druku. Niestety, zdarzyły się i inne niedoróbki techniczne. I tak np. na stronie 69 nie zostały wyrównane górne krawędzie sąsiadujących ze sobą zdjęć. Oczywiście można uznać, że to drobiazgi, ale to właśnie one decydują o całości wydawnictwa. A przecież zamiarem wszystkich – autorów, redaktorów, ministerstwa było stworzenie produktu jak najlepszego, wręcz reprezentacyjnego. Niestety, te mankamenty, zwłaszcza odnoszące się do części albumowej, w istotny sposób umniejszają wartość książki.

Należy jednak wspomnieć o walorach wydawnictwa, a jest nim już sam fakt jego opublikowania. Należy również zwrócić uwagę, że jest to edycja dwujęzyczna, w której znajdują się równoległe teksty w języku polskim i białoruskim. Jest to dowód szacunku dla wspólnej przeszłości na terytorium wielonarodowej I Rzeczypospolitej. I w tym kryje się niewymierny, ale jakże ważny walor tej publikacji.

Niewątpliwie wartością tego opracowania są jego autorzy. Już choćby na podstawie przedstawionego ich dorobku możemy zyskać pewność i gwarancję rzetelności merytorycznej. Część tekstowa została przygotowana i opracowana przez dr Marię Kałamajską-Saeed. Jej zainteresowania naukowe od dawna skupiają się przede wszystkim na sztuce polskiej zachowanej na obszarach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. W swoim dorobku ma liczne prace dotyczące dziejów ziem dzisiejszej Litwy i Białorusi.

Drugą osobą, bez której z oczywistych względów ta książka nie mogłaby powstać jest autor fotografii prof. Krzysztof Hejke. Jest on fotografikiem o bogatym dorobku, który prezentował na licznych wystawach indywidual-

nych (około 100) tak w kraju, jak i za granicą. Jego fotografie można znaleźć również w wielu publikacjach, a wśród nich są takie, które dokumentują ślady kultury polskiej na Kresach, w Wilnie czy we Lwowie. W ostatnich latach systematycznie podróżuje po dawnych Kresach Wschodnich, a także po Syberii, dokumentując ślady pozostawione tam przez naszych rodaków. A jest ich naprawdę wiele i są na tyle trwałe i mocne, że mimo upływu dziesięcioleci oraz usilnych działań, nie udało się ich unicestwić.

Andrzej Kotecki

Katedra grodzieńska, wstęp Maria Kalamajska-Saeed, zdjęcia Krzysztof Hejke; Seria: Poza Krajem, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych, Warszawa b. r. w., ss. 330.